# KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 540, półrocznie 270 kwartalnie — mk 135, miesięcznie mk 45. —

OGLOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne Mk 1 — za wyraz, najmniej Mk 5. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC ulica DęblińskaNr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 9 do 11 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w.

PRENUMERATE i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 3.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC wtorek dnia 30 listopada 1920 roku Nr. 275 Rok XV




# W kwestji parcelacji majoratów.

Na terenie Zagłębia znajdują się w wielu miejscowościach majątki ziemskie, tak zwane majoraty, pozostające od dłuższego czasu w rękach czy to administracji, czy też dzierżawców, a które wobec przejścia na własność państwa polskiego i wydanych rozporządzeń Ministerstwa, podlegać mają rozparcelowaniu i przejdą na własność czy to małorolnych włościan, czy też inwalidów wojennych, którzy udowodnią iż zajmowali się rolnictwem.

Ażeby wprowadzić w wykonanie rozporządzenie Ministerstwa, Komisarz Ziemski polecił Urzędom gminnym ogłosić pragnącym otrzymać od Rządu takie parcele, by osoby te wniosły odpowiednie podania, ilość których na każdy podlegający rozparcelowaniu majorat przenosi setki.

Jak dowiadujemy się parcele mają być 15 morgowe, a zatem ilość parceli takich wobec napływu podań jest znikoma i wyniesie co najmniej 10—15 proc. w stosunku zgłaszających się, Czy zasady takiej parcelacji majoratów wyjdą na korzyść rolnictwu, — uwagą jednego z poważniejszych gospodarzy rolnych chętnie dzielimy się z czytelnikami naszego pisma.

Wiemy, iż parcele takie mają otrzymać biedni ukazowi włościanie lub nieszczęśliwi inwalidzi, nasuwa się więc pytanie skąd na budowę takiego gospodarstwa biedny weźmie kapitał?

Wnioskować więc wypada iż Rząd przyjdzie z pomocą i otrzymującemu parcele wyda na budowę drzewo; lecz to chyba za mało; boć wiadomo ile trzeba zapłacić dzisiaj za budowę. Ale może i temu udziałowiec podoła; lecz jest to wszystko zamało wobec panującej drożyzny.

A teraz uprzytomnieć sobie powinniśmy sumę najskromniejszych wydatków na zagospodarowanie się jak np. potrzebny pług, brona, łopaty, widły, grace, wóz, konie, bydło, świnie, uprząż itp., które to wydatki pochłoną dziesiątki tysięcy mrk, a dodać należy do tego zboże i ziemiopłody pod zasiew, wtedy dojdziemy do przekonania, iż wydatki te dosięgną już nie dziesiątek, lecz setek tysięcy, skąd więc weźmie na to biedny rolnik, któremu los uśmiechnął się, iż otrzymał 15 mor. parcelę? Wiemy również, iż bez inwentarza żywego i bez nawozu, które są podstawą rolnictwa, gospodarstwo takie nie tylko istnieć, lecz nawet wegetować nie może.

Zaznaczając słusznie pod tym względem uwagi, zapytujemy, czy nie więcej pożądanem byłoby, ażeby parcele takie nie przenosiły 5—6 morgów, a małorolny na takiej przestrzeni mógłby sobie prędzej zaradzić, albowiem parcelacje 15 morgowe mogą się odbić niekorzystnie na gospodarstwie rolnem, do czego dążyć nie powinniśmy, a liczyć się tu należy z setkami tych, których szczęście w otrzymaniu parceli zawiodło.

*W—cki.*

## Duchowieństwo polskie wobec plebiscytu.

Kardynał Bertram, ks. biskup wrocławski, wydał do podległych mu księży na terenie plebiscytowym urzędowy nakaz wstrzymania się od agitacji plebiscytowej. W Dzienniku Rozporządzeń jeneralnego wikarjatu księżo biskupiego, wychodzącego we Wrocławiu ukazało się z datą 25 listopada rb. pod Nr. 215 odpowiednie rozporządzenie.

Z kierowniczej strony polskiej otrzymaliśmy w sprawie powyższego rozporządzenia następujące uwagi:

Rząd niemiecki, wyzyskując fakt, że Watykan był źle poinformowany, chwyta się obecnie rozpaczliwych środków, aby wysuwający się mu z rąk Górny Śląsk uratować dla Niemiec. Spekuluje on na to, że tem rozporządzeniem Bertrama wywoła walkę w obozie polskim na Górnym Śląsku i wygra jedną część ludności katolickiej przeciw drugiej. W tej polityce machiawelistycznej rząd niemiecki przy pomocy kardynała Bertrama i Watykanu pragnie wyzyskać dla swych korzyści następstwa haniebnej swej dotychczasowej polityki przeciwpolskiej. Na Górnym Śląsku około 80% proc. proboszczów stanowią niemcy. Proboszczowie polscy dlatego tylko taki mały stanowią odsetek, ponieważ chcieli się zobowiązać wobec rządu pruskiego, że będą nadużywali kościoła i urzędu swego do celów germanizacyjnych. Znaczna część duchowieństwa niemieckiego zobowiązania te dawała, dopuszczając się przez to symonji. W tym stanie rzeczy duchowni agitatorzy niemieccy pisomal we wszystkich parafiach będą mogli uprawiać propagandę niemiecką, gdy tymczasem proboszczowie stale będą zabraniali duchownym polskim przemawiania na wiecach i w parafiach. Drugą przyczyną nikłej liczby proboszczów polskich na Górnym Śląsku jest fakt, że wskutek słabości biskupów niemieckich, a szczególnie z powodu działalności zmarłego kardynała Koppa, rząd pruski zatwierdzał wszystkich proboszczów na Górnym Śląsku. Zresztą znaną jest rzeczą, że seminarjum duchowne we Wrocławiu, gdzie kształci się duchowieństwo górnośląskie, aż do dnia dzisiejszego jest zakładem germanizatorskim, w którym prześladuje się uczucia polskie i literaturę naszą. Ks, kardynał Bertram dopuścił się nie pierwszego aktu wrogiego przeciw ludności polskiej na Górnym Śląsku i przeciw narodowi polskiemu. Niedawno wysłał notę do komisji koalicyjnej w Opolu i do Watykanu w której oczerniał górnośląski lud katolicki, że poniewiera księży niemieckich Ani jeden wypadek taki na Górnym Śląsku nie jest znany. Natomiast kardynał Bertram nie ujął się za księdzem Rudą którego grenzschutz okrotnie zamordował, nie ujął się za księżmi Gajdasem i Zającem których niemieccy katolicy w Koźlach napadli i do krwi pobili. Możnaby jeszcze wiele innych przytoczyć przykładów że niemieckie owieczki kardynała Bertrama poniewierały bezkarnie polskich księży.

# Z Sejmu.

### Nowe kredyty.

WARSZAWA, (PAT). Na posiedzeniu Sejmu na wstępie przyjęto ustawę o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego z d. 20 września 20 r., w przedmiocie przyjęcia wymiaru sprawiedliwości w b. dzielnicy pruskiej.

Przystąpiono do sprawozdania Komisji skarbowo-budżetowej o ustawie w sprawie zmiany rozporządzenia ROP o jednorazowej daninie na potrzeby wojska.

Pos. Federowicz domaga się, aby wszystkich obywateli jednako obciążać tym podatkiem i domaga się od skarbu kredytu oraz możności rozłożenia tego podatku na szereg lat.

W głosowaniu przyjęto ustawę w 3 ciem i 2-giem czytaniu z częściowem dodatkiem p. Federowicza.

Przystąpiono do ustawy o dalszej emisji biletów P.K.K.P. P. Gawlikowski w imieniu Komisji stwierdza, że do dn. 20 listopada br. PKKP. wypuściła okrągło biletów na 40 miljardów mk. w tem nie są objęte bilety wydane na zakup koron, dewiz itp. Na pokrycie budżetu do końca roku potrzeba 8 miljardów mk. a nadto na zakup żywności zagranicą 9 miljardów. Z tych 17 miljardów przypuszczalnie pokryte będzie dochodami państwa i pożyczką. pozostaje więc do pokrycia 15 miljardów.

Na tę kwotę rząd przedłożył wniosek o dalszą emisję biletów i Komisja budżetowa przekłada odnośną ustawę.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos p. min, skarbu p. Wejnfeld, p. Diamand i inni ustawę o kredytach przyjęto w 2-giem i 3-ciem czytaniu.

# Z Górnego Śląska

### Nowy niemiecki skład broni w Zabrzu.

ZABRZE, 26 listopada. Wczoraj po południu wojska koalicyjne przeprowadziły rewizję w pewnym domu przy ulicy Bieszowickiej. W stajni w ukryciu znaleziono 20 nowych karabinów i 10 tysięcy nabojów. Broń i amunicja były własnością pewnego znanego niemieckiego działacza bojowca

### Prasa francuska o głosowaniu ludowem.

PARYZ. 25 listopada, Wczorajsze ranne wydania dzienników tutejszych przynoszą już szczegóły o głosowaniu ludowem na G. Śląsku. „Petit Parisien" pisze, iż w razie korzystnego dla Niemiec wyniku plebiscytu Koalicja poczyni zarządzenia na długie lata w celu uniemożliwienia pogwałcenia górnośląskiego ludu polskiego. „Humanite" wyraża obawę, iż alianci mogliby głosowanie ludowe tak pokierować, że ostateczne rozstrzygnięcie nie będzie odpowiadało wynikowi głosowania.

### Zarządzenie plebiscytowe.

OPOLE, (wł.) Międzysojusznicza Komisja Rządząca w Opolu ogłasza urzędowo: Różne gazety w państwie nie-

mieckiem, której artykuły przedrukowane zostały w prasie górnośląskiej, donosiły, jakoby „władze francuskie" były wydały różne rozporządzenia na czas głosowania. Wszystkie te doniesienia nie zgadzają się z prawdą. Górnym Śląskiem zarządza władza międzysojusznicza, wśród której wcale nie można odróżnić roli poszczególnych sprzymierzonych mocarstw. Co się zaś tyczy doniesień o rzekomych zarządzeniach, to polegają one na domysłach i pozbawione są wszelkie podstawy. Każde doniesienie, dotyczące zarządzeń w sprawie głosowania podane bowiem zostanie urzędowo do wiadomości publicznej.

### Francuzi skupują akcje hut górnośląskich.

AMSTERDAM. (wł.) Amsterdamski „Handelsblad" donosi z Niemiec, że w ostatnich tygodniach wykupili Francuzi bardzo wiele akcji różnych wielkich górnośląskich przedsiębiorstw, zwłaszcza hut i kopalń. Zakupili je tanio, bo obecnie waluta francuska stoi wysoko. Prasa niemiecka bardzo biada z tego powodu, i dopatruje się przyczyn tych zakupów w obecnej sytuacji politycznej, głównie w związku ze sprawą bliskiego terminu głosowania—Niemcom widocznie Anglicy i Amerykanie milsi, kiedy im akcje górnośląskie skupywać pozwoli bez baz żalu.

### Sprawa „autonomji" niemieckiej dla G. Śląska.

BERLIN. (wł.) Komisja specjalna parlamentu niemieckiego, rozpatrująca projekt rządowy o autonomji dla G. Śląska, postanowiła przeciw głosom nacjonalistów lewicowo-niezależnych polecić plenum parlamentu przyjęcie projektu w formie niezmienionej, jak go rząd przedłożył.—Komedja niemiecka, jak widzimy—idzie gładko.

## Rząd kowieński zaprzecza.

KOWNO (tel. wł.) Litewska agencja telegraficzna donosi: Upoważniono nas urzędowo do zaprzenia rozszerzanym przez prasę wiadomościom o rzekomym sojuszu z Rosją sowiecką. Między Litwą a Rosją sowiecką nie zawarto żadnego przymierza odpornego ani też nie prowadzi się żadnych pertraktacji z Rosją sowiecką.

## Wrzenie w Irlandji.

ROTTERDAM (wł.) W Dublinie stoi ratusz w płomieniach. Także się palą koszary szkockiego wojska. Pomocnik wicekróla, pułkownik Kosby został przez sinfeinerów zastrzelony. Władze aresztowały Artura Griffthsa, tak zwanego zastępcę irlandzkiej republiki i przywódcę sinfeinerów,

## Rozruchy głodowe w Madrycie.

ROTTERDAM (tel. wł.) „Couraut" donosi z Madrytu: Wskutek braku żywności i drożyzny doszło tu do wielkich rozruchów. Policja zmuszona była interweniować. Wiele osób zraniono.

## Ilość bolszewików w Berlinie wzrasta.

BERLIN (tel. wł) Poselstwo bolszewickie p. Wiktora Koppa powiększone zostało o 3 panów i 14 dam. Pan Kopp z dniem 1 stycznia wynajmuje w Berlinie lokal z 13 pokojów, ponieważ rząd Rzeszy nie zgodził się na opróżnienie budynku poselstwa rosyjskiego.

## Paryż—Londyn a sprawa górnośląska.

ZURYCH (wł). „Tagesanzeiger" komunikuje z Paryża: Wnioski prawe nie przyszły. Jednakże dzienniki wyrażają nadzieję, że na posiedzeniu końcowem wniosek francuski, w sprawie G. Śląska mimo wszystko będzie przeforsowany. Według Reutera gabinet angielski zbierze się w niedzielę i pod przewodnictwem Lloyda Georga rozpatrywać będzie tę kwestję.

## Olbrzymi materjał wojenny na Litwę

### armaty dużego kalibru.

PARYZ. (PAT.) Radiodepesza niemiecka donosi Niemiecki charge d'affaires w Paryżu zaprzecza obecności w armji litewskiej wszelkish żywiołów niemieckich. Wedug informacji, nadchodzących z wiarogodnego źródła w armji litewskiej jest jednak 3 tysiące ochotników niemieckich. Ponadto Niemcy wysłały dla Litwy znaczne zapasy materjałów wojennych, między innemi armaty kalibru 77 mm.



## Propozycje konf. premjerów.

LONDYN (P. A. T.) Konferencja premjerów badała sprawę plebiscytu na Górnym Śląsku i zadecydowała zwrócić się do Polski i Niemiec z propozycją, aby głosowanie 300 tysięcy osób, pochodzących z Górnego Śląska, ale tam nie zamieszkałych odbyło się w jednej ze stref okupowanych przez koalicję, np: w Kolonji, w tym celu, aby uniknąć rozruchów, jakieby mogły nastąpić, gdyby plebiscyt na Górnym Śląsku miał się odbyć przy napływie tak olbrzymich mas. Jeżeli Niemcy i Polska odrzucą taką propozycję w takim razie osoby te będą głosowały w innym dniu, aniżeli ludność, zamieszkała na Górnym Śląsku

## Ograniczenia w głosowaniu.

BERLIN (tel. wł.) Otrzymane tu od posła niemieckiego w Paryżu wiadomości w sprawie plebiscytu na G. Śląsku spowodowały ożywione debaty w gabinecie Rzeszy. Aczkolwiek oficjalnych wiadomości ze strony Ententy dotąd niema, należy uważać za pewne, że przedsięwzięte będą znaczne ograniczenia co do ilości osób, upoważnionych do głosowania a zamieszkałych w Niemczech.

## Amunicja belgijska dla Polski

BRUKSELLA (tel. wł) Rząd belgijski zawarł z Polską umowę, mocą której Polska otrzyma z zapasów belgijskich materjał wojenny.

## Fortyfikacja Krymu.

PARYZ. (PAT.) Bolszewicy pospiesznie fortyfikują całe wybrzeże Krymu.

## Przedarcie się brygady jazdy wileńskiej.

GRODNO, (wł). Dzielna brygada ułanów grodzieńskich i wileńskich, pod dowództwem ppułk. Batkiewicza, aby połączyć się z armją Litwy Srodkowej, zmuszona była przebić się przez front zajęty przez 8 i 9 pułk piechoty rządu kowieńskiego' Przedarcia się tego brygada dokonała brawurowym atakiem. Straty brygady wynoszą: 7 zabitych oraz 6 rannych ułanów. Podczas działania tego, brygadzie udało się zagarnąć tabory i konie, należące do wymienionych dwuch pułków wojsk rządu kowieńskiego.

## Francja a możliwość wojny polsko-bolszewickiej.

PARYZ (P. A. T) W artykule p. t. „Koalicja i Polska" zaznacza „Temps", że Polska jest obecnie wystawiona na niebezpieczeństwo nowej wojny z bolszewikami, wobec tego leży w interesie Francji i całej Europy przeszkodzenie wybuchu tej wojny. Polska powinna być silna, a w tym celu przedewszystkiem plebiscyt na Górnym Śląsku powinien się odbyć natychmiast przy zupełnym porządku Trzeba też naprawić finanse Polski. Kwestja Gdańska powinna być rozwiązana zupełnie jasno.

## Obrady w Lidze Narodów.

GENEWA (P. A. T.) „Havas." Wobec starań, poczynionych przez szereg państw o przyjęcie ich do Ligi Narodów, pomiędzy innemi przez Estonię, Łotwę, Litwę i Ukrainę toczą się obecnie w łonie Ligi Narodów wyczerpujące obrady w sprawie ewentualnego uznania ich, albo de jure, albo przynajmniej de facto. Za uznaniem ich tylko de facto przemawia ten wzgląd, że uwolni Ligę Narodów od konieczności interwencji zbrojnej w razie, gdyby isnienie tych państw zostało zagrożone.

### Eksperci na konferencję.

WARSZAWA (P.A.T.) Na skutek telegraficznego wezwania przewodniczącego polskiej delegacji pokojowej p. Dąbskiego z ramienia min. kolei wyjechali do Rygi w charakterze ekspertów: inżynier Piechowski i p. Gieysztor.

### Francuskie izby handlowe na terenach okupowanych

GENEWA (tel. wł.) Według pism paryskich w dniu 1 stycznia r. b. na obszarach okupowanych zorganizowanych zostanie 8 dalszych izb handlowych francuskich.

### Cesarzowa niemiecka śmiertelnie chora.

BERLIN (wł.) Wiadomości z zamku Doorn każą wnioskować, że ex-cesarzowa niemiecka powoli dogorywa.

Na wypadek śmierci postanowiono ciało cesarzowej sprowadzić do Niemiec i umieścić w Potsdamie.

### Miljonówki Nr 455,018. Nr 503 451.

WARRZAWA Dwa powyższe numery wyciągnięto z koła w sobotnim losowaniu 4°/° państwowej pożyczki premjowej.

Numer pierwszy w dn. 23 września wysłany był do sprzedaży do oddziału polskiej krajowej Kasy pożyczkowej w Częstochowie.

Drugi wylosowany numer, mianowicie Nr. 503,451, wysłany był do sprzedaży w dn. 23 września do oddziału polskiej krajowej Kasy pożyczkowej we Lwowie.

### Przygotowania socjalistów

WARSZAWA, (wł). Zapowiedź p. Marszałka Sejmu, iż głosowanie nad sprawą Senatu odbędzie się w dn. 19 grudnia dała hasło do gorliwych przygotowań lewicy. Socjaliści odbyli już osobne posiedzenie w swym Klubie w Sejmie, poświęcone głównie tej sprawie. Postanowili głosować przeciw wszelkim formom dwuizbowości.

### Niemcy albo bolszewicy.

PARYZ (wł). „Temps" wyraża przekonanie, że nie leży spodziewać się ataku bolszewickiego na Galicję Wschodnią, albo konfliktu polsko-niemieckiego na G. Śląsku.

## Wyjaśnienia ministra spraw zagranicznych.

Onegdaj minister spraw zagranicznych Eustachy ks. Sapieha udzielił przedstawicielom prasy wyczerpujących informacji co do różnych kwestji naszej polityki zagranicznej.

W sprawie rokowań ryskich minister stwierdził, że toczą się one normalnie i doprowadzą, niewątpliwie, do pomyślnych wyników. Ze strony polskiej istnieje szczera chęć pokoju we wszystkich czynnikach: w rządzie, społeczeństwie, w wojsku.

Szczeremu pragnieniu pokoju ze strony polskiej towarzyszy mocne przeświadczenie, że gdybyśmy byli zmuszeni do nowej wojny, zdołamy ją poprowadzić i wygrać. Minister jednakże jest głęboko przekonany że i bolszewicy również nie są skłonni do wznawiania wojny. Ani teraz, ani na wiosnę wojna, zdaniem ministra nie grozi nam oczywiście, musimy być czujni i gotowi.

Kwestja Bałachowicza i Petlury jest zlikwidowana. Poza naszą linją graniczną znalazło się około 20000 „petlurowców" którzy zostali rozbrojeni i internowani. To samo dotyczy innych oddziałów.

Wersję, jakie pojawiły się w prasie zagranicznej o rzekomem porozumieniu się Bałachowicza z jen. Żeligowskim są stanowczo nie prawdziwe. Jen. Żeligowski zobowiązał się lojalnie spełnić wszystkie zobowiązania, przyjęte przez rząd polski zarówno w stosunku do aljanckiej komisji kontrolującej, jak i inne.

Co się tyczy wiadomości, podanej w depeszach East Express'u, jakoby prof. Askenazy złożył wobec Ligi narodowej oświadczenie, wyrażające gotowość ustalenia stosunku Polski do tak zwanej Litwy Srodkowej ewentualnie na podstawie federycji, minister oświadczył że jest to mało prawdopodobne gdyż oświadczenie podobne byłoby sprzeczne z instrukcjami, jakie prof. Askenazy otrzymał od rządu polskiego.

W sprawie Gdańska minister jest zdania, że nie uzyskaliśmy w prawdzie wszystkiego, jakbyśmy chcieli w każdym jednak razie nie ponieśliśmy klęski.

W dalszych wyjaśnieniach minister dotknął sprawy t. zw. małej ententy, stosunku Polski i Rumunji, Polski i Łotwy i t. d.

Konferencja, która trwała blisko 2 godziny, dała uczestnikom bardzo obfity materjał orjentacyjny.

## Refleksje.

(Z racji Pow. Kasy Chorych)

Zbliża się, jak się zdaje, finał przedsięwzięcia tego, które szumnie nazwane zostało „Powiatową Kasą Chorych", a właściwie, jak ją tutaj przezywają „Chorą Kasą Powiatową". W imię wszelkich haseł demokratycznych, pod naporem demagogji socjalistycznej. Sejm nam w swoim czasie uchwalił obowiązkowe ubezpieczenie pracujących od choroby, ale Ministerjum Pracy jeszcze na długo przed tą uchwałą, przystąpiło do dzieła, i w pierwszej linji uszczęśliwiło tym płodem niedonoszonym Zagłębie nasze, które i bez niego pochlubić mogło się było swojemi kasami dla chorych, w przeciwieństwie do reszty Kongresówki. Zniesiono je i za jednym zamachem wprowadzono instytucję rządową. Oddano jak zwykle kierownictwo w ręce niepowołane przybyłych dyletantów z różnych stron świata, i stało się to, co się stać musiało: zupełne rozprzężenie lecznictwa, brak wielkiej orjentacji w kierownictwie, niezadowolenie robotników, deficyt i t. d. Wzamian zapełniono biura setkami różnych potrzebnych i niepotrzebnych urzędników, a szczególnie urzędniczek. — Kiedy sprawa zaczęła kuleć! poczęto winę ze strony Zarządu Kasy zwalać to na fabrykantów, to na lekarzy, to na robotników nawet, aż nareszcie demagodzy miejscowi, którzy mieli się już za wybranych przywódców robociarskich na przysznych kierowników tej Kasy, postawili sprawę jasno, że winno wszystkim niedomaganiom kiepskie kierownictwo i postarano się o usunięcie kierownika naszego komisarza Kasy. Lecz Ministerjum ma w zapasie kandydatów na takie posady, i otóż jednego z takich przysłano tutaj, który w przeciągu kilku miesięcy orjentował się w sytuacji, aż nareszcie powiedział sobie, że już wszystko poznał „a fond", że wie jakie są braki i jak należy je usunąć, i co ipso zajął urząd komisarza. Ale niestety, powtórzyła się historja z bajki rosyjskiej Kryłowa o łabędziu, raku i szczupaku, które chciały ciągnąć wóz, lecz go z miejsca, pomimo nadzwyczajnych wysiłków nie ruszyły. Gorzej nawet jeszcze się stało, niż w tej bajce, bo wóz zamiast stać, wywrócił się zupełnie do góry kołami. Jak dochodzą nas wieści, niezadowolenie ogólne, jak robotników, całego personelu i służby lekarskiej, aptekarzy i t. d. i t. d. doszło do zenitu i grozi wprost nieobliczalkemi w swych konsekwencjach skutkami.

Nie pomogą tutaj żadne paliatywy w rodzaju: skarg do Ministerjum Pracy, żądania zmiany komisarza i t. p., bo to rozprężenie nie jest winą pana X lub I., lecz systemu, który nam pozostawił w spadku smutnej pamięci rząd Moraczewskiego, a następnie Ministerja nie miały ani siły, ani ochoty położyć kresu wszelkim eksperymentom dyletanckim. To, co się dzieje w Kasie, jest tylko słabem odźwierciedleniem tego, co się dzieje jeszcze wogóle i w istocie, Polska znalazła się wprost w położeniu tragicznem dzięki tej masie różnych dyletantów — ludzi z domowem wykształceniem, których jedyną zasługą jest, że noszą na sobie pieczęć partyjną. Wszak u nas wszystko się dzieje, nie według zasług, a według klucza partyjnego, to też pogrążyliśmy się w niesłychany chaos, z którego znowu jakiś cud nas będzie w stanie wyratować. Wierzymy w ten cud, jak wierzymy w silną, niepodległą, narodową Polskę. W każdym razie niech pamiętają ci, co stan ten wywołują, że cierpliwość się nam wyczerpać może, i niechaj wstąpią nareszcie na drogę ładu, sumienności, spokojnej pracy i porządku.

Ta bolączka, która trapi ogół tutejszy z racji jakiejś tam Kasy, dla chorych, jest niczem w porównaniu z tem co się dzieje naokół. Ale chcąc walczyć z nią, należy iść za przykładem dobrego lekarza, który zwalcza nie skutki choroby, a przyczynę jej. A więc jeszcze trochę cierpliwości, rozwagi, potrzebnej tu u nas szczególnie na bliski termin plebiscytu, a z pewnością wszystko się u nas ku najlepszemu odmieni. *X. Y. Z.*

## Przebieg układów

Jak wiadomo strajk prac. handl. przemysłowych jest na razie w zawieszeniu. Pomiędzy przemysłowcami, a pracobiorcami rozpoczęły się układy Konferencje odbyły się we czwartek sobotę i wczoraj.

Instytucji bankowych, w których urzędnicy posiadają swoje organizacje pertraktacje, a zarówno kwestja całego zatargu nie dotyczy natomiast wszystkich urzędników przemysłu Stanowisko odmowne co do poprawy bytu urzędników przez przemysłowców zostało cofnięte stąd też szereg konferencji Sprawę nowych warunków, na podstawie których urzędnicy nadal mogliby pracować ujął w swe ręce p. minister pracy

Do układów przez swoich przedstawicieli zgłosiła się poważna liczba zakładów przemysłowych całego Zagłębia. Ci którzy nie zgłosili się uczynili to jak należy przypuszczać wskutek nie otrzymania zawiadomień w swoim czasie niewątpliwie jednak akces swój do pertraktacji zgłoszą

Do soboty przystąpiły następujące firmy; Elektrownia, Milowice, C. G. Schön. Deichsel, Dittel Puszkin, Grodziec Wysoka Fitzner i Gamper Borkowski Radocha, Siła i Światło, Dźwignie, Tow. Akc. A. E. G

Ponieważ zakłady Hulczyńskiego w stosunku do pracowników normuje wynagrodzenia zgodnie z umowami w górnictwie, przedstawiciel tej firmy wziął udział w obradach dla kontaktu Grupa cementowni wzięła udział z zastrzeżeniem możliwości porozumiewania się z centralą swoją

W układach nie wzięła udziału Huta Bankowa, ignorując jak się zdaje, układy. Co do Huty Bankowej bardzo jaskrawe światło rzucano w czasie dyskusji na lekceważenie sobie przez Hutę Bankową pracujących urzędników Sprawa ta jak się wyraził p. Inspektor pracy, będzie ujęta w odpowiedni sposób przez czynniki rządowe

W zakończeniu sobotniego posiedzenia obu delegacji zastanawiano się nad technicznym sposobem przeprowadzenia wzajemnego porozumiewania.

## Kronika.

— **Pomnik grobowiec dla poległych w obronie G. Śląska.** Dowiadujemy się, że w mieście naszem organizuje się specjalny Komitet uroczystości odsłonięcia pomnika dla powstańców górnośląskich, poległych w czasie powstania na G. Śląsku a pochowanych na miejscowym cmentarzu. Pomnik wykonany został według projektu budowniczego miejscowego inż. Dankowskiego przez T-wo. „Dźwignia" i p. Zagórskiego.

— **Jak wyglądają fałszywe 100 i 1000 markówki!** P. K P. ostrzega, że w biegu znajdują się fałszywe bilety po 100 i 1000 mk. na różowym i białym papierze z dnia 17 maja 1919, odbijane tuszem zapomocą ręcznego numeratora, wskutek czego cyfry znacznie różnią się formą, są zamazane, w kolorze blado czerwonym zamiast czerwonym. Na wielu biletach tych widnieją pomimo wywabiania przekreślenia ukośne czerwonym albo niebieskim ołówkiem. W obiegu znajdują się również fałszywe bilety po 1000 mk z datą 28 sierpnia 1919, różnice są od biletów prawdziwych różnemi widocznemi wadami druku, również ze śladem przekreśleń ołówkiem czerwonym lub niebieskim z numerami odbi anymi ręcznie stemplem jak wyżej podano.

— **Ceny monet kruszczowych P. K. K. P.** komunikuje, że nabywa monety złote i srebrne po następujących cenach: za 1 rubel w złocie płaci mk. 162, za 1 rubel w srebrze mk, 90, za rubel bilonem w srebrze mk, 25 za 1 markę niem. w złocie mk. 75, za 1 markę niem. w srebrze mk. 26, za 1 koronę austr. w złocie mk. 64 za 1 koronę austr. w srebrze mk. 21·50 pfen., za 1 frank francuski w złocie mk. 60-50 pfen., za 1 frak franc. w srebrze mk. 21 50 pfen.

— **Możliwość niebezpieczeństwa dla straży ogniowej w teatrze.** Jakie powodzenie w teatrze mają operetki z nowym tytułem, świadczy niedziel na przedstawienie w naszym teatrze. Teatr był tak szczelnie wypełniony publicznością (nawet straż ogniowa przybyła w zwiększonym komplecie na czele z eleganckim komendantem). Czytelnicy zapewne pomyślą, że straż przewidując ewentl. katastrofę z racji przepełnienia teatru, przybyła tak licznie. Nie, bowiem miała straż inne zadanie, gdyż wszyscy strażacy na czele z komendantem, zajęci byli... „dostawianiem" dostawnych krzeseł w... przejściach, i sadowieniem swych pań, wskutek czego pozostała publiczność zmuszona była, idąc za przykładem niektórych naszych artystów, znanych z produkcji ekwilibrystycznych, używać różnych sposobów gimnastycznych, ażeby przedostać się do swych miejsc. Właściciel garderoby był tak olśniony powodzeniem, że nie chciał nawet przyjmować „skromnych 5 ciu mareczek" (od osoby nie od numeru), nie mając miejsca na ulokowanie palt i okryć. Nic też dziwnego, że na parterze, wskutek nadmiaru osób i... odzieży wytworzyła się szczególnie wśród młodzieży płci obojga atmosfera á la rzymskiej łaźni i zaimprowizowana była gra w... szczypanego. Jak to dobrze, że w tym dniu nie było pożaru, bo pp. strażacy znaleźli się w najciaśniejszych miejscach, więc najtrudniej byłoby im się wydostać i padliby napewno pastwą płomieni...

— **Aresztowanie czarnej giełdy.** Starszy przewodnik —wywiadowca urzędu śledczego. p. Cz. przy ulicy Targowej nr. 6 w mieszkaniu Szlamy Rajzmana nakrył „czarną giełdę", składającą się z 18 (?!) osób, którzy w najlepsze obrabiali swoje spekulacje walutami zagranicznemi. Podczas rewizji znaleziono u nich różnych pieniędzy na setki tysięcy. Między aresztowanymi znajdują się: 1) Abram Konhendler, 2) Jakób Ziach, 3) Szymon Szulklaper, 4) Izrael Zvekind, 5) Zygmunt Rajzman, 6) Moszek Kozłowski, 7) Fajwel Jasny, 8) Szlama Rajzman, 9) Kalma Fuks, 10) Symcha Zylberberg, 11) Herszlik Gelbard, 12) Szlama Baster, 13) Izrael Jasny, 14) Mojżesz Bendalik, 15) Hersz Grundman, 16) Izrael Firnszberfeld, 17) Aron Borensztein i 18) Pomka Zylberberg.

— **(w) Rozebranie studni.** Lokatorzy domu Nr, 34 przy ulicy Piłsudskiego uskarżają się na właściciela domu, który rozebrał i sprzedał urządzenie studni, pozbawiając lokatorów wody.

— **Konkurs na posadę dyrektora.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na posadę dyrektora gimnazjum państwowego w Drohiczynie (województwo białostockie) Dyrektor otrzyma uposażenie według norm ustalonych ustawą z dn. 13 lipca o uposażeniu nauczycieli i dyrektorów szkół średnich Podania należy składać w Sekcji II Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do dnia 1 grudnia 1920 roku.

— **(w) Ulica Towarowa bez wody** Wszystkie studnie w ulicy Towarowej uległy zepsuciu i są bez wody, a lokatorzy czerpią wodę z rampy. Co będzie w razie pożaru?

— **Akcja dożywiania w grudniu.** Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom zapowiada rozszerzenie swej akcji w Warszawie i okolicach W miesiącu grudniu będzie dokarmianych w Warszawie i okolicznych wsiach 87,000 dzieci. We wrześniu w tym samym okręgu P A K P D dokarmiał 58,000 dzieci w październiku 62,000. w listopadzie 68.000 Zwiększenie liczby dokarmianych dzieci do 87.000 przychodzi w bardzo szczęśliwym momencie, gdy aprowizacja miast staje się coraz trudniejsza. wskutek czego ilość źle odżywianych dzieci wzrasta z dnia na dzień.

Jednakże, wobec znacznie większych kosztów transportu i administracji P. A. K. P. D. zmuszony jest od dn. 1-go grudnia podnieść cenę porcji do 60 f.

— **(w) Skutki ściągania przez Magistrat podatków** Wobec ociągania się właściciela okazałej kamienicy przy ul Piłsudskiego właściciela domów na Piaskach i dostawcy trzody dla kopalń, właściciela sklepu rzeźniczego p. Wojanczyka, spłacaniem podatków, Magistrat nałożył areszt na komorne lokatorów, z czego nie zadowolony kamienicznik zamknął studnię i pozbawił lokatorów wody.

— **Bandytyzm** Dnia 2 bm. o godz. 8-ej rano na Djamenta Wolffa ze wsi Łazy gm. Rokitno Szlacheckie i na Porębę Joska, z Ząbkowic Dreksela Mendla ze wsi Białowizna, idących na jarmark do Siewierza w lesie rządowym pomiędzy wsią Cięgowicami, a Kuźnicą napadło dwuch zbrojnych bandytów. Bandyci zażądali wydania pieniędzy. W tym czasie Drekseler nadlował zbiedz bandytom Dano za nim 6 strzałów z rewolwerów. raniąc Dreksera w lewą nogę niżej kolana. Bandycii zrabowali kupcom 23,500 mk. polsk i sto rb, rosyjsk. Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli w las Rysopis bandytów; Obaj zamaskowani 1-szy wzrostu wysokiego, drugi wzrostu niskiego szatyn, ubrany w czarną kurtkę i czarne spodnie Dochodzenie w tej sprawie zostało przesłane do p. Sędz. Sled IV go rew w Sosnowcu Śledztwo w toku

— **Sprostowanie** Dyrkcja Gimnazjum Siedleckiego, prostując informację notatki, jaka ukazała się w „Kurjerze" zawiadamia nas, że ci z uczniów b. szkoły Araszkiewicza, którzy otrzymali promocję do następnej klasy, przy przyjęciu do rzeczonego gimnazium nie byli poddawani egzaminowi wstępnemu.

— **Koncerty** doskonałego terceta nieustannie ściągają liczną bardzo publiczność do Zacisza, które wyrobiło sobie już dobrą markę u swych gości.

# Z teatru.

Dziś wystawioną będzie klasyczna opera buffo Offenbacha „Piękna Helena", w której rolę tytułową wykona p. Fedyczkowska—Bonecka. Sceny i pochody na wzór scenarjusza Reinhardta odbywać się będą zarówno i wśród publiczności.

Jutro premjera znakomitej sztuki Leopolda Staffa, „Sprzedana" zainteresowała niezmiernie wszystkich, bo też rozgłos talentu, jaki otacza autora tej zajmującej, a tak żywcem z życia ujętej sztuki, musi poruszyć każdego. „Sprzedana" grana była na wszystkich polskich scenach z jednakowo olbrzymiem powodzeniem, a my skorzystać winniśmy z nieszawsze nadarzającej się, sposobności wystawienie u nas utworów do by ostatniej.

W próbach „Prokurator Hallera". Dziewczyna z fiołkami" i Królowa kinematografu".

**„Lalka" w Będzinie** ta przemiła operetka o szampańskim humorze i dowcipie wystawioną będzie jutro w t atrze „Corso". Początek naznaczony na godź. 7 i pół wieczorem punktualnie, gdyż akt II, zawierający moc tańców, manekinów, lalek i. t. p. przeciąga się długo, a i operetka sama jest dłuższa, bo 3 akty poprzedza jeszcze prolog, zatem punktualność konieczna.

**„Halka" na Saturnie.** Staraniem miejscowego komitetu dane będzie w nadchodzący piątek przedstawienie teatralne w wykonaniu zespołu dyr. Czarneckiego. Wybraną została na to pierwsze w sezonie bieżącym przedstawienie inauguracyjne „Halka", w której dołączone są na tle również muzyki Moniuszki tańce: polonez, mazur i góralski. Początek a godź. 7 i pół wieczór punktualnie. Bilety nabywać można w Domu Ludowym.

**„Powaby grzechu" na Niemcach.** W nadchodzący czwartek sympatyczna drużyna H Czarneckiego zawita do kopalni Niemce, a to dzięki staraniom p. p. inżyniera Bereszki i W. Kozłowskiego, którzy dla rozbudzenia życia towarzyskiego stale co jakiś czas urządzać będą przedstawienia teatralne. Na pierwsze przedstawienie wybrano znakomitą farsę „Powaby grzechu", dającą artystom szerokie pole do popisu.

# Jeńcy i naoczni świadkowie.

(obrazek)

Na pokładzie „Łokietka" leżą jeszcze ciężko ranni. Poczekać mają na przybycie automobilowego pociągu, który lada chwila ma nadejść. Jest ich kilkudziesięciu Panie roznoszą im strawę i napoje, rozdają papierosy.

Na przednim pokładzie leży obok rannego jeńca ułan. Jest ranny w obie nogi, i granat zabił pod nim konia zranił go ciężko. Ułan jednak zachowuje dobry humor. Z uśmiechem spogląda na swego towarzysza. A jeniec od czasu do czasu postękuje. Podobno także ranny ciężko.

— Ty jak się nazywasz? — zapytuje jeńca.

— Iwan Iesupow, z Permskiej.

— A jak się dostał do niewoli?

— A ot nasi odstąpili — ja tak i zostałem na polu. Polacy zabrali. Dobrzy ludzie, dobrzy..,

— A czemu służyłeś komisarzom?

— U nas niema komisarzy na froncie. Oni są na tyłach Na froncie tylko komuniści...

A ty grabiłeś?

— Ja? Nie. To komuniści tylko grabią...

— Łże, jak pies, — wtrąca się do rozmowy ułan. — A o komunistach i komisarzach tyle wie, co i nic. To takie głupie jak bydło...

— Tyś słyszał o generale Wranglu? — zapytuję jeszcze.

— Nie. Nie słyszałem.

— Skąd on tam wie. Oni wogóle nic nie wiedzą. Dziś słuchają żydów, jutro tego kto im bat pokaże... Hołota — dorzucił ułan.

— A jak grabią, to myśmy dopiero teraz widzieli... — mówił dalej. — S. wioski całkiem spalone, w innych zaledwie parę chałup zostało. Zrabowali wszystko: krowy, konie, cały dobytek, wybili nawet psy we wsi... A co ludzi wymordowali...

— Toście widzieli to na własne oczy?

— A jakże. Przecieżeśmy ich odrzucili daleko. Po drodze, gdzie kto żyje, to nam teraz o mało butów z radości nie całuje, żeśmy to bydło odpędzili... Gorsze to, aniżeli cholera...

Jeniec słucha obojętnie: Może i rozumie słowa ułana, ale nie okazuje tego po sobie, Czarne i zarośnięte w brudzie ręce kładzie pod głowę i patrzy obojętnym wzrokiem przed siebie.

Dłoń kobieca rozdaje kakay amerykańskie rannym. Otrzymuje je również i ranny jeniec. Łapczywie pożera swoją porcję, podczas kiedy ułan odkłada na bok, i zapala papierosa:

Za chwilę ranni wyjadą na dworzec Kaliski.

*B. S.*

# Ze świata.

**Odkrycie bakcyla hiszpanki.**

Na ostatniem posiedzeniu Rady hygieny publicznej w Paryżu dr. Duboeuf oświadczył, iż przewiduje powrót epidemji grypy. Dr. Dujarice znalazł w krwi chorych na grypę mikrob, który wprowydzony do dróg oddechowych u małp wewołał grypę. Lekarz ten pracuje obecnie nad wynalezieniem surowicy przeciw grypowej. Mikrob wykryty przez dr. Dujarica wielkością nie przenosi jednej dziesięciotysięcznej części milimetra.

# OFIARY

**Na Czerwony Krzyż.**

472. Za pośrednictwem VIII komisarjatu Fajga Zelmonowicz Mk. 150

Malara Piotr 40 Mk. Rok Antoni 45 Mk. Smolka Marcin 20 Mk. Dyrdas Jacenty 40 Mk. Bezimiennie 100 Mk.

468. Pozostałe ze składek na wieniec na trumnę s. p. Włodzimierza Stawickiego byli współpracownicy z T-wa Hr. Renard. mk. 447.

Zebrane przez p. Sikorskiego na Renardzie 914 Mk. Na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach.

479. Józef Iwanek 100 Mk.

1221 Kajetan Manka Mk. 50.

**Na Żołnierza.**

476. P. Inż. Bolesławostwo Makowscy zamiast udziału w balu Mk. 200



## DROBNE OGŁOSZENIA



Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.